

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi, wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 roku, w sprawie z powództwa M. C. (1) i M. C. (2) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.100,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty, kwotę 115,83 zł tytułem kosztów procesu oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie starali się o uzyskanie kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości bez wymaganego wkładu własnego za pośrednictwem biura A.. Biuro przedstawiło ofertę (...) Spółki Akcyjnej w W. wskazując, że jednym z warunków zawarcia umowy jest dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, oraz że na ten cel powodowie winni zabezpieczyć około 5.600 zł. Powodowie byli przekonani, że kwota ta jest jednorazową opłatą manipulacyjną banku. W dniu 11 kwietnia 2011 roku powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...) na łączną kwotę 450.000 zł. W dniu 10 maja 2011 roku została wydana decyzja kredytowa o numerze (...), na mocy której (...) S.A. w W. przyznał powodom kredyt, zaś w dniu 19 maja 2011 roku, jako kredytodawca, zawarł z powodami, jako kredytobiorcami, umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) na zakup mieszkania waloryzowany kursem Euro. Na podstawie umowy, spłatę kredytu zabezpieczono hipoteką oraz ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego kredytu na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. W §3 ust. 3 umowy określono, iż jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ochrona ubezpieczeniowa podlega przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Bank został upoważniony do pobrania kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty kredytu w wysokości 4,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 5.656,50 zł, w tym także w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, z rachunku wskazanego w §6 ust. 2 bez odrębnej dyspozycji. Jednocześnie wskazano, że kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego na dzień podjęcia decyzji kredytowej wynosi 125.700 zł. Umowa nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień z powodami, a jej treść została oparta o wzorzec umowy. Kredytobiorcom nie wytłumaczono, jakie są zasady dalszego pobierania opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w szczególności jak długo takie ubezpieczenie będzie trwało, oraz jakie z tego tytułu zobowiązani będą ponosić koszty. W regulaminie, stanowiącym zgodnie z §25 umowy kredytu integralną część umowy kredytu, zdefiniowano ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (brakującego wkładu własnego) jako ubezpieczenie ryzyka Banku w zakresie spłaty części kredytu odpowiadającej różnicy pomiędzy wymaganym przez Bank wkładem własnym, a wkładem wniesionym przez kredytobiorcę, zaś wkład własny jako wszystkie udokumentowane, zainwestowane środki własne kredytobiorcy w finansowanie transakcji będącej przedmiotem kredytowania. W §26 ust. 4 regulaminu wskazano, że w przypadku, gdy kredytobiorca nie posiada wymaganego wkładu własnego, niezbędnym warunkiem udzielenia kredytu jest ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia podwyższonego ryzyka spłaty części kredytu w związku z niedostatecznym jej zabezpieczeniem, np. w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego lub innego zabezpieczenia zaakceptowanego przez M.. W przypadku ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ubezpieczonym i ubezpieczającym był M., składka z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego obciążała M.. Sumę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiła kwota odpowiadająca niskiemu wkładowi powiększona o odsetki szczegółowo określone w regulaminie oraz koszty wysłanych upomnień i wypowiedzenia umowy kredytu. Jak stanowi §26 pkt. 5 ust. 3 regulaminu, okres ubezpieczenia niskiego wkładu własnego rozpoczyna się z pierwszym dniem miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu, zaś kończy się z upływem łącznego okresu ubezpieczenia wskazanego w umowie lub w dniu całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego lub w dniu wypłaty odszkodowania, w zależności od tego, które zdarzenie wystąpi pierwsze. Kredytobiorca został zobowiązany do poniesienia kosztu podwyższonego ryzyka spłaty części kredytu, związanego z niedostatecznym jej zabezpieczeniem. Koszty ryzyka niskiego wkładu własnego miał być ponoszony jednorazowo z góry za okres ubezpieczenia wskazany w umowie kredytu. Zgodnie z punktem 9 §26 regulaminu, jeżeli w podstawowym okresie ubezpieczenia zadłużenie z tytułu części kredytu objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego nie zostało spłacone, ochrona ubezpieczeniowa miała podlegać kontynuacji na kolejny podstawowy okres

ubezpieczenia. W takim przypadku, podstawę wyliczenia kosztu ryzyka stanowić miała kwota niespłaconego przez kredytobiorcę niskiego wkładu własnego na ostatni dzień okresu ubezpieczenia. Z rachunku powódki została pobrana, na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W.: w dniu 25 maja 2011 roku kwota 5.644,90 zł tytułem opłaty okołokredytowej z umowy (...), zaś w dniu 1 lipca 2014 roku kwota 5.100,70 zł tytułem odnowienia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pismem z dnia 21 lipca 2014 roku powodowie wezwali (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 10.745,60 zł wskazując, że kwota ta stanowiła równowartość bezpodstawnie pobranych kwot tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pismo to zostało nadane w dniu 24 lipca 2014 roku. W dniu 22 listopada 2013 roku nastąpiła zmiana nazwy banku z (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

W ramach oceny dowodów, Sąd wskazał, że zeznania świadka S. E. wskazywały jedynie na politykę Banku w zakresie udzielania kredytów bez wymaganego wkładu własnego; z uwagi na fakt, że świadek ten nie uczestniczył przy zawieraniu umowy z powodami nie posiadał on wiedzy na temat informacji udzielonych powodom.

W oparciu o powyższy stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części, tj. co do opłaty w wysokości 5.100,70 zł, nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia w kwocie 5.644,90 zł. Jako podstawę prawną Sąd wskazał art. 410§1 i 2 oraz art. 385¹ kc. Co do kwoty 5.644,90 zł, Sąd I instancji stwierdził, że §3 ust. 3 umowy kredytu szczegółowo określił warunki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tj.: okres ubezpieczenia, kwotę niskiego wkładu własnego na dzień podjęcia decyzji kredytowej 125.700 zł oraz sposób obliczenia opłaty, jako iloczynu tej kwoty oraz stawki 4,5%. Co więcej, powodowie dowiedzieli się o konieczności uiszczenia opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego od firmy pośredniczącej, co miało miejsce na ponad miesiąc przed zawarciem umowy. Sąd Rejonowy zaznaczył, że w jego ocenie konstrukcja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako forma zabezpieczenia spłaty kredytu jest- w ramach swobody umów- dopuszczalna. Odmienne Sąd Rejonowy ocenił natomiast postanowienie §3 pkt 3 umowy w zakresie dotyczącym pobranej kwoty 5.100,70 zł, a więc w zakresie przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przede wszystkim Sąd zwrócił uwagę, że §3 ust. 3 umowy nie był przedmiotem indywidualnych uzgodnień z powodami, lecz został oparty o wzorzec umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych. Powodowie nie mieli zatem rzeczywistego wpływu na treść postanowienia oraz możliwości oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie 36 miesięcy okresu kredytowania. Zarówno powyższy zapis, jak i §26 pkt. 4- 9 regulaminu nie definiuje podstawowego pojęcia, od którego naliczana jest składka ubezpieczeniowa, tj. sumy odpowiadającej niskiemu wkładowi własnemu; nie określają także parametrów pozwalających na wyliczenie niskiego wkładu własnego. Nie odwołują się także do współczynnika (...) (loan to value), to jest do określenia stosunku wysokości kredytu do wartości nieruchomości i nie pozwalały kredytobiorcom na samodzielne ustalenie kwoty, która winna być zabezpieczona dodatkowym ubezpieczeniem. Nie wiadomo, jak jest ustalany ten współczynnik, czy zmienia się w czasie, a jeżeli tak, to jakie zdarzenia mają wpływ na jego zmianę. Nadto nie wiadomo, na jaką datę miałyby być ustalana wartość nieruchomości, która jest brana pod uwagę dla ustalenia współczynnika (...). Powodowie nie mieli możliwości oszacowania wszelkich kosztów związanych z jego obsługą, zarówno w zakresie odsetek, jak i opłat dodatkowych, samodzielnego skontrolowania prawidłowości opłat naliczonych przez kredytodawcę. Warunek ten byłby spełniony w przypadku ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, gdyby kredytodawca przedstawił kredytobiorcy, jak kształtować się będą koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy założeniu, że kredyt będzie spłacany ratalnie w kwotach ustalonych przez strony umowy. Tak jak kredytobiorcy przedstawiony jest harmonogram spłaty kredytu, gdzie uwidoczniła jest konkretna kwota raty kredytu, kwota spłacanego kapitału i odsetek, łączna kwota kapitału i odsetek, tak też kredytobiorcy przy zawieraniu umowy winien być przedstawiony harmonogram opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy założeniu, że kredyt byłby spłacany zgodnie z warunkami umowy. Tylko wtedy kredytobiorca będzie w stanie oszacować, po jakim okresie spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem kredyt zostanie spłacony w takim zakresie, że zbytecznym stanie się ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Tylko takie przedstawienie wysokości opłat dodatkowych pozwala kredytobiorcy na podjęcie świadomej decyzji co do warunków umowy kredytowej i kosztów związanych z dodatkowym zabezpieczeniem. Natomiast takiego rodzaju regulacja, jak w przedmiotowym stanie faktycznym, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco narusza ich ekonomiczne interesy jako konsumentów i stawia w nierównorzędnym (niekorzystnym) położeniu wobec pozwanego. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy uznał omawiane postanowienie za klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹§1 kc w zakresie, w jakim

wprowadza opłatę za odnowienie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (5.100,70 zł). Postanowienie umowy, będące klauzulą abuzywną, nie wiązało stron od chwili zawarcia umowy, zatem pozwany nie miał podstaw do pobrania przewidzianego w nim świadczenia. Kwota 5.100,70 zł, jako nienależnie pobrana, podlegała więc zwrotowi na zasadzie art. 405 w zw. z art. 410§2 kc.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek, Sąd orzekł w oparciu o art. 455 oraz 481§1 kc przyjmując, że odsetki należą się powodowi dopiero od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania był natomiast art. 100 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie uwzględniającym powództwo oraz w zakresie kosztów procesu. Skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego przez częściowe pominięcie zeznań świadka S. E. w zakresie, w jakim zeznał on, że kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego podlega comiesięcznemu obniżeniu o kwotę raty kapitałowej, a także w zakresie, w jakim świadek zeznał, że bank przyjął okres ryzyka z tytułu niespłacenia przez kredytobiorcę kwoty kredytu stanowiącą brakujący wkład własny na 180 miesięcy oraz przez niezgodną z zasadami logiki ocenę dowodów w postaci umowy kredytowej, w szczególności §3 ust. 3 umowy oraz regulaminu przez uznanie, że umowa nie daje powodowi jakichkolwiek uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie 36 miesięcy. Nadto podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art.: (...)§1 kc poprzez uznanie, że §3 ust. 3 umowy kredytu w zakresie przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej na kolejne 36 miesięcy stanowi niedozwolone postanowienie umowne, poprzez brak rozważenia, czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta i dobrych obyczajów; art. 385²§1 kc poprzez jego niezastosowanie i dokonanie oceny postanowienia §3 ust. 3 umowy z pominięciem okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu; art. 6 kc poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że postanowienie §3 ust. 3 umowy w zakresie dotyczącym przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego rażąco narusza ich interesy, jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W oparciu o te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie była zasadna.

Zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 kpc (ściślej: art. 233§1 kpc) w odniesieniu do dowodu z zeznań świadka S. E. nie jest trafny. Zeznania tego świadka, w zakresie, o jakim mowa w zarzutach apelacji, nie mogły mieć żadnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, gdyż to, jaki jest okres ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, oraz w jaki sposób następuje obniżenie sumy tego ubezpieczenia, reguluje umowa kredytu (§3 ust. 3) wraz z regulaminem (§26). Sąd Rejonowy, dokonując oceny materiału dowodowego, wskazał na nieprzydatność zeznań świadka w omawianym zakresie.

Jeżeli chodzi o pozostałe zarzuty, należy podnieść, co następuje. W sprawie o sygnaturze akt XVII AmC 2600/11, Sąd Okręgowy w Warszawie- Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zajmował się postanowieniem umownym, które, tak jak przedmiotowej sprawie, dotyczyło ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu. Sąd rozstrzygając sprawę, uznał za niedozwolone postanowienie umowne następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji

przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji”. Sąd wskazał na kilka okoliczności, które w jego ocenie uzasadniały takie rozstrzygnięcie w oparciu o art. 385¹ kc. Po pierwsze wskazano na samą konstrukcję umowy ubezpieczenia, której stronami są: towarzystwo ubezpieczeń i kredytodawca; brak, jako strony umowy kredytobiorcy. Uposażonym z umowy jest bank udzielający kredytu, nie zaś kredytobiorca. Co więcej, koszt składki na ubezpieczenie za bank ponosi kredytobiorca, w stosunku do którego towarzystwu ubezpieczeń przysługuje regres w razie zaistnienia zdarzenia, uzasadniającego wypłatę odszkodowania. Umowa nie ubezpiecza konsumenta, mimo że to on płaci faktycznie składki. Ponadto wskazano na brak uprawnienia konsumenta w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie okresu 36 miesięcy okresu kredytowania oraz brak oznaczenia, na jaki dalszy okres umowa zostanie przedłużona. Kolejnym argumentem wskazanym w uzasadnieniu omawianego wyroku był brak definicji pojęcia „wkład wymagany” i jego wartości, a także momentu, na jaki jest ona określana. Skutkuje to tym, że konsument nie może określić przy zawarciu umowy okresu trwania ubezpieczenia oraz jego kosztu. Wreszcie wskazano na brak faktycznej możliwości po stronie konsumenta, ustalenia sposobu kształtowania opłaty związanej z kontynuowaniem ubezpieczenia niskiego wkładu.

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następną, indywidualną, którą reguluje art. 385¹ kc. Zgodnie z art. 479⁴³ kpc, wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli w oparciu o art. 385¹ kc, przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² kc, stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności postanowień umownych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia umowy (w tym regulaminu) nie pozwalały kredytobiorcom ustalić, przez jaki okres, i jaki koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego będą ponosić, przez co stanowią one niedozwolone postanowienia umowy. Jednocześnie, w ocenie Sądu, takiego charakteru nie mają postanowienia dotyczące konstrukcji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Ideą ubezpieczenia przewidzianego w umowie było zapewne, aby tak długo (nie dłużej jednak, niż przez 180 miesięcy), jak po stronie kredytobiorców istnieje niespłacona część kredytu, która nie ma pokrycia w hipotecę, Bank, na wypadek niespłacenia tej części kredytu, mógł otrzymać jej równowartość w formie odszkodowania z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Wynika z tego, że każdorazowo kwotą objętą ubezpieczeniem winna być ta część kredytu, która nie jest zabezpieczona hipoteką. Jak jednak stwierdził sąd ochrony konkurencji i konsumentów, a które to stanowisko Sąd Okręgowy podziela, konsument, w oparciu o uregulowania łączącej go z bankiem umowy, winien mieć możliwość ustalenia kosztu takiego ubezpieczenia. Stanowisko pozwanego, który twierdzi, że powodowie taką możliwość mieli, nie jest uzasadnione treścią umowy i stanowiącego jej element regulaminu, a stanowi jedynie określony sposób rozumienia tych regulacji przez pozwanego Bank, dostosowany do potrzeb niniejszego procesu. Należy wskazać bowiem na brak spójności w pojęciach, jakimi posługuje się Bank przy określaniu zasad ustalania składki na ubezpieczenie. W §3 ust. 3 umowy jest mowa o „pobraniu kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty” (faktycznie chodziło o kwotę 125.700 zł, co wynika z przeliczenia tej kwoty przez wskazaną w §3 ust. 3 umowy stawkę procentową- 4,5), a jednocześnie kwota 125.700 zł jest w tym uregulowaniu określona jako „kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu na dzień podjęcia decyzji kredytowej.” Jednocześnie jednak w §26 ust. 5 pkt 2) regulaminu, Bank posługuje się pojęciem „sumy ubezpieczenia (...)” oraz wskazuje, że odpowiada ona niskiemu wkładowi własnemu, powiększonemu o odsetki (ściśle określone w tym punkcie), koszty upomnień i wypowiedzenia umowy. Dalej, w punkcie 5) §26 ust. 5 wskazano, że podstawą wyliczenia kosztu ryzyka (...) jest kwota niskiego wkładu ustalona na dzień podjęcia decyzji kredytowej, wreszcie że koszt ten jest ponoszony jednorazowo z góry za okres ubezpieczenia wskazany w umowie kredytu (pkt 6) §26 ust. 5). Tak sformułowana umowa (wraz z regulaminem)

uniemożliwia jednoznaczne i pewne określenie, od jakiej kwoty (jak wyliczonej, na jaki moment, obejmującej jakie składniki) określany jest koszt ubezpieczenia, co więcej, wydaje się, że ta sama należność jest określana różnymi pojęciami, w nadto istnieje sprzeczność dotycząca tego, czy koszt ubezpieczenia, w razie przedłużania umowy, jest ponoszony jeden raz (jedna kwota- §26 ust. 5 pkt 6) regulaminu), czy też wiele razy (§3 ust. 3 umowy). Omawiana regulacja, w tym konkretnym stanie faktycznym, kształtowała zatem prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy

Taki sam wniosek dotyczy jednak także samej konstrukcji ubezpieczenia, czego Sąd Rejonowy nie uwzględnił, dopuszczając co do zasady ubezpieczenie wkładu własnego, którego stronami są towarzystwo ubezpieczeń oraz Bank z wyłączeniem konsumenta, a jedynym beneficjentem Bank. Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie uznaje natomiast, jak uczynił to w przytoczonym orzeczeniu sąd ochrony konkurencji i konsumentów i z tych samych powodów, że opłacanie przez kredytobiorcę składek z tytułu ubezpieczenia banku, przy braku jakichkolwiek korzyści z tej umowy dla konsumenta, a co więcej zastrzeżonym regresie (§26 ust. 5) pkt 10 regulaminu), stanowi niedozwolone postanowienie umowne.

Należy zauważyć, że jeżeli Bank chciał zabezpieczyć się na wypadek braku spłaty tej części kredytu, jaka nie była zabezpieczona rzeczowo, mógł wymagać od powodów, aby to oni zawarli umowę ubezpieczenia z towarzystwem ubezpieczeń, w ten sposób eliminując problem związany z określaniem kosztu takiego ubezpieczenia oraz brakiem korzyści po stronie konsumenta- przy jednoczesnym obciążeniu go kosztem ubezpieczenia za inny podmiot- związanej z ubezpieczeniem spłaty kredytu. W obrocie prawnym funkcjonuje przecież powszechnie ubezpieczenie spłaty kredytu, w ramach którego ubezpieczającym i ubezpieczonym jest konsument- kredytobiorca.

Na koniec rozważań, jedynie na marginesie z uwagi na zakres zaskarżenia i prawomocność wyroku co do kwoty 5.644,90 zł, należy wskazać na zasadniczą wątpliwość co do dopuszczalności uznawania danego postanowienia umowy w części jako niedozwolonego, a w części jako nie stanowiącego klauzuli abuzywnej, jak uczynił to Sąd Rejonowy.

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o art. 385 kpc, Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

Z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego, w oparciu o art. 98§1 i 3 oraz 99 w zw. z art. 391§1 kpc, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§12 ust. 1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku „w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...)”- t. jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461.